№ 8. Środa 12. Stycznia 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Inserecya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W gminie wiejskiej *Sarnach*, w obwodzie Przemyskim, zaprowadzono systemizowaną nową szkołę parafialną, a na utrzymanie nauczyciela przy niej przeznaczono następujące składki:

a) Gmina Sarny obowiązała się płacić wiecznemi czasy sto dwadzieścia sześć zł. wal. austr. rocznie gotówką;

b) Gr. kat. proboszcz miejscowy Jan Hołowiecki odstąpił przez czas pobytu swego na probostwie nauczycielowi na użytek erekcyonalną parcelę gruntu wolnego pod liczbą topograficzną 643 starą a 601 nową objętości 450 □ sążni;

c) Dzierżawca propinacyi Pinkas Kruk przez czas swej dzierżawy w Sarnach roczną składkę 2 zł. 10 cent. w. a.

Oprócz tego oddała gmina miejscowa należący do niej budynek pod l. 147 wiecznemi czasy na pomieszkanie dla nauczyciela, i zobowiązała się tak obecnie, jak i na przyszłość podejmować własnem staraniem wszelkie potrzebne reparacye tego budynku, pamiętać teraz i poźniej o potrzebnych przyborach szkolnych, a na opalenie szkoły zakupić, dostawić i zrąbać 6 n. a. sągów miękkiego drzewa opałowego rocznie. Przyjęła też na siebie obowiązek utrzymywać własnym kosztem potrzebną dla szkoły posługę, i ponosić wszelkie inne wydatki szkolne.

Wkońcu odstąpiła gmina $1^1/_4$ morga gruntu częścią ornego, a po części na łąkę przydatnego — nauczycielowi wiecznemi czasy na bezpłatny użytek, i który to grunt oznaczono bliżej w sporządzonym w tej mierze wywodzie słownym.

Okazaną w ten sposób gorliwość chwalebną ku podźwignieniu szkół elementarnych podaje c. k. Namiestnictwo ze słusznem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Korespondencye dzienne. — Przepisy względem małżeństw konowałów wojskowych. — Wiadomości bieżące. — Twierdza Hohensalcburg. — Nowe strażnice morskie.)

Wiedeń, 9. grudnia. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Otrzymane dzisiaj (8go b. m.) wiadomości bieżące odnoszą się ciągle jeszcze do pogłosek paryskich. Zdaje się, że opinia publiczna nie uszła silnemu wrażeniu, i że potrzeba będzie na to czasu niejakiego, by się obawa znowu uśmierzyła. Dziennik *Independance belge* wyznaje przy tem otwarcie, że wrażenia doznane w Paryżu, i objawiające się w zniżeniu kursu pieniężnego, nie sprzyjają bynajmniej zamiarom wojennym. A jeśli potąd jeszcze nie powiodło się wczorajszą notą w Monitorze uśmierzyć obawy na giełdzie, to jednak spodziewać się należy, że rozwaga i ściślejszy pogląd na obecny stan rzeczy wezmą wkrótce przewagę.

Uwagi niektórych dzienników angielskich w tej mierze, a mianowicie dzienników *Times* i *Morning Chronicle*, zdają się nam być potąd mniej jeszcze dokładne, i widać z nich wyraźnie, że Anglia czeka przedewszystkiem na bliższe wyjaśnienie całej tej sprawy. Potrzebie tej zaradzi się z łatwością przypomnieniem tego, co Austrya zdziałała w chęci najlepszej dla dobra swoich lombardo-weneckich prowincyi. Że pragnie trwałego utrzymania pokoju, pomyślności i porządku na całym półwyspie, leży to już w jej własnych widokach, a że przestrzega niezawisłości wszystkich rządów włoskich, jest to chlubną oznaką jej równie umiarkowanej, jak i prawej polityki. Droga to prosta, a w tym właśnie wypadku jedynie bezpieczna.

Z doniesień prywatnych, które otrzymano z Turynu z dnia 6. b. m., dałoby się zestawić więcej już pogłosek niepokojących. Korespondent gazety *Del popolo* utrzymuje, że stronnictwo Mazziniego w Genuy postanowiło na odbytym umyślnie zborze popierać rząd w tej chwili. Niech się nam jednak godzi zapytać: czem i w jaki sposób? Każdą inną razą nie zważalibyśmy wiele na doniesienia gazety rzeczonej, gdyż są zwykle bałamutne, lecz właśnie ten szczegół, że z wszelką pewnością głoszą teraz o takiej kombinacyi, ma swoje znaczenie, i zasługuje po tej stronie Alpów ze wszech miar na uwzględnienie.

— Względem małżeństw konowałów wojskowych wyszło rozporządzenie tej treści, że przy wydawaniu im pozwolenia do zawarcia ślubów małżeńskich zachować należy te same przepisy, jakie obowiązują także i lekarzy wojskowych.

— Gazeta wychodząca w Temeswarze oświadcza, że pogłoski rozszerzone przez niektóre dzienniki, jakoby województwo serbskie i banat temeswarski wcielone być miały wkrótce znów do Węgier, są wyraźnem kłamstwem, i nie zasługują na to, by się nad niem dłużej zastanawiać. Kłamstwa te chciano jeszcze ubarwić podróżą J. E. gubernatora, fml. hr. Coronini do Wiédnia, lecz wiadomo zkądinąd, że gubernator podjął tę podróż we własnych swych sprawach.

— Gmina miasta Salcburga wyprawiła deputacyę z burmistrzem na czele do Wiédnia z najuniżeńszą prośbą o zniesienie twierdzy Hohensalcburga. Deputacya ta wróciła już do domu uradowana łaskawem przyjęciem i uprzejmością Jego c. k. Apost. Mości, przyczem otrzymała przyrzeczenie uwzględnienia prośby według możności. Jeśliby przeto względy strategiczne niedozwalały może zupełnego zniesienia twierdzy rzeczonej, to mieszczaństwo miasta Salcburga nie traci jednak nadziei, że miastu dozwolone będą wszelkie możliwe ułatwienia pod względem rozszerzenia placu do dalszych budowli miejskich.

Tryest. Z raportu ogłoszonego w tutejszych dziennikach o posiedzeniach izby handlowej i przemysłowej, okazuje się, że na wniosek najdostojniejszego naczelnego wodza marynarki postanowiła wysoka administracya państwa kazać budować siedm nowych strażnic, jako to: w pobliżu Lissy, na wodach Luciette, pod Sansego, w pobliżu Grado, na wyspie Vodgnak i na Pelagosie. Wyspa Pelagosa znajduje się prawie w pośrodku adryatyckiego morza, jednak bliżej austryackiego jak neapolitańskiego wybrzeża, i niektórzy geografowie liczyli ją dotąd do królestwa Obojga Sycylii, pomimo że niewątpliwie należy do Austryi, a nawet mieszkańcy Lissy zwiedzają tę wyspę co roku, czynią tam rozmaite do rybołowstwa potrzebne przyrządzenia, i ksiądz przybywający z nimi odprawia mszę świętą na ich intencyę w tamtejszej kaplicy po części już zrujnowanej. Pelagosa licząca $^2/_3$ mili długości, kilkaset kroków szerokości, jest skalista, krzakami zarosła i niezamieszkała.

Ameryka.

(Stosunki Stanów zjednoczonych z Mexykiem. — Doniesienia z San Domingo.)

Nowy York, 16. grudnia. Podług nadesłanej dziennikowi *New-York-Times* depeszy telegraficznej z Washingtonu otrzymał rząd ważne depesze z Mexyku, które wpłyną może na zmianę polityki, zapowiedzianej w poselstwie prezydenta co do tego kraju. Sennor Moza, poseł opozycyjnego prezydenta Juareza, odjechał do Vera-Cruz, by uzyskać pełnomocnictwo do zawarcia traktatu, który ma uregulować wszelkie pretensye do Mexyku i zabezpieczyć wolny przejazd na Chihuahuę, Sonorę i inne prowincye mexykańskie do Kalifornii. Jeśli poseł ten uzyska żądane pełnomocnictwo, natenczas uznałby rząd amerykański niezwłocznie tak jego jak i prezydenta Juareza, rozumie się, jeśli tymczasem nie zajdą ważne zmiany w Mexyku.

— Podług doniesień z **San Domingo** z 4go grudnia wyprawił prezydent republiki byłego ministra finansów pana Cöen do Europy z poleceniem, by upraszał zachodnie mocarstwa o obronę od bliskiego napadu Cesarza Soulouque na republikę San Domingo. Jak słychać, miał pełnomocnik ten otrzymać już pomyślne przyrzeczenia w Paryżu. Oświadczono mu, że rządy Anglii i Francyi użyją wszelkich środków, by przeszkodzić Cesarzowi Soulouque w wykonaniu tego wojennego zamiaru względem republiki San Domingo, a nawet mieli już otrzymać stosowne instrukcye jeneralni konzulowie Anglii i Francyi w Port-au-Prince.

Portugalia.

(Odpowiedź na mowę od tronu uchwalona.)

Lizbona, 30. grudnia. Kortezy wotowały już odpowiedź na mowę od tronu. Wniosek, równający się wotum nagany przeciw rządowi za to, iż nie żądał interwencyi Anglii w sprawie okrętu „Charles Georges" odrzucono 83 głosami przeciw 32.

Hiszpania.

(Ugoda z Mexykiem. — Wprowadzenie zboża do Hiszpanii.)

Madryt, 3. stycznia. Dziennik *Authogr. Correspondenza* pisze z urzędowego źródła, że Mexyk da zupełne zadośćuczynienie za zdzierstwa, jakich doznali hiszpańscy poddani w Tampico. Ugoda zostanie zawartą odpowiednio do tego, co wymaga rząd Kuby.

Także i dziennik *Constitutionnel* donosi według listów z Hawany z dnia 10go grudnia, że gubernator La Garza w Tampico zwrócił hiszpańskim kupcom wszystkie na nich wymuszone sumy, poczem wywieszono znów pawilon hiszpański przy huku 21 wystrzałów działowych. Rząd Zuloagi w Mexyku czynił także przygotowania, ażeby zapłacić zażądane wynagrodzenia; równocześnie przyrzekł Zuloaga wypłacić pewne sumy wynagrodzenia familiom Hiszpanów wymordowanych.

Rząd zezwolił na wolne od cła wprowadzanie zboża okrętami, które odpłynęły dość wcześnie, ażeby mogły zawinąć do Hiszpanii na dniu 31. grudnia. W każdym pojedyńczym wypadku nastąpi osobne wykazanie się.

Z **Madrytu** telegrafują pod dniem 5go stycznia, że na dniu 4go b. m. oświadczył się także i senat popierać rząd w powziętym zamiarze względem utrzymania Kuby dla Hiszpanii. Zatem rząd, senat i kongres zgadzają się zupełnie w proteście przeciw zaborczym chęciom zjednoczonych Stanów.

Anglia.

(Okolnik ministra francuskiego w sprawie paszportów. — Usposobienie ludności jońskiej. — Sprawa stowarzyszenia Fenix.)

Londyn, 6. stycznia. Jeden z dzienników tutejszych ogłasza następujący okolnik hrabi Walewskiego, wydany do zagranicznych francuskich konzulów i ajentów dyplomatycznych w sprawie paszportów:

Ministeryum spraw zagranicznych. Paryż, 27. grudnia 1858.

Mój panie! Jak panu wiadomo, muszą podług wydanych w zeszłym roku przepisów paszportowych podróżni przybywając z zagranicy do Francyi starać się za każdą podróżą o wizę francuskiego konzula lub ajenta dyplomatycznego. Gdy jednak pan minister spraw wewnętrznych osądził, że formalność ta może być zaniechana przy teraźniejszych stosunkach bez narażenia się na inne niedogodności, przeto postanawia się, że wizowanie paszportów ma być ważne na cały rok, to jest na przepisany prawnie termin paszportów francuskich. Upraszam pana podać to nowe postanowienie do wiadomości swoich podwładnych ajentów konzularnych. Przyjm pan itd.

Walewski."

— *Morning Herald*, dziennik rządowy, staje w obronie polityki gabinetu angielskiego co do wysp jońskich, i oświadcza, że konstytucya zaprowadzona tam przez Whigów jest główną przyczyną nieukontentowania teraźniejszego. „Konstytucya", mówi dziennik ten, była systemem najsilniejszych żywiołów demokratycznych przeplatanym urządzeniami absolutystycznemi. Łagodnem i życzliwem postępowaniem dałoby się na wyspach jońskich sprawić więcej niż gdziekolwiek indziej. Mamy też na to dowody niezbite. W Kefalonii, którą to wyspę uważają za najburzliwszą, i gdzie pułkownik Talbot, jako „rezydent", obchodził się z mieszkańcami z przyzwoitą gentlemanowi i rządzącemu uprzejmością życzliwą, wspominają potąd jeszcze o nim z uczuciem przywiązania i niewygasłej wdzięczności. I dla wprowadzenia też na nowo tego systemu sympatyi chrześciańskich i uprzejmości szlachetnej, podjął się p. Gladstone poselstwa trudnego. Miał już i tak liczne trudności do przezwyciężenia, lecz niebaczne ogłoszenie depeszy sir F. Young'a tem więcej mu jeszcze przysporzyło. Mimo to nie stracił otuchy, i trzymając się raz powziętej zasady, zjednał sobie życzliwość mieszkańców. Na wyspie Zante n. p., gdzie go równie jak i w innych miejscach przyjmowano jak najserdeczniej, słyszano powtórne okrzyki: „Połączenie z Grecyą!" Jednakże podczas odjazdu jego i po stanowczem już odrzuceniu unii z królestwem greckiem, nie słychać było tych okrzyków, chociaż pożegnanie było bardzo życzliwe. Wypadek ten jest najlepszą rękojmią usposobienia ludności, i dostateczną odpowiedzią na zarzuty i zachcenia stronnictw zwyciężonych.

— W Irlandyi miały zajść nowe aresztacye, kilka w Carrasbegu a kilka w innym miejscu powiatu Shanon-Bridge, gdzie klub „Fenix" miał licznych zwolenników. Jak słychać, zamknięto już wstępną indagacyę w Belfast, i oskarzeni mają stanąć wkrótce przed sądem asyzów.

Francya.

(Budżet. — Komisya kolonialna. — Dom poprawy. — Okolnik Napoleona do władz kolonialnych. — Wystawa dzieł artystycznych w r. 1859. — Plakaty buntownicze. — Doniesienie z posiadłości francuskich na wielkiem Oceanie.)

Paryż, 6. stycznia. Nowy budżet jest już drukowany i rozdany członkom izby deputowanych. Budżet wojny wynosi w tym roku 354 milionów, to jest o 8 milionów więcej niż zeszłoroczny. Przewyżka ta wynikła głównie z zakupienia materyałów dla artyleryi i wydatków na nowe karabiny.

— Dziennikowi *Indep. belge* piszą z Paryża, że komisya kolonialna w sprawie werbowania murzynów oświadczyła się jednogłośnie za zatrzymaniem dotychczasowego systemu. Tymczasem miał książę minister podczas recepcyi noworocznej ważną konferencyę z lordem Cowleyem, i oświadczył mu, że gotów jest zarzucić taraźniejszy system, jeżli Anglia przyczyni się do tego, by Francya mogła werbować Kulików w Indyach wschodnich; w tym zamiarze proponował książę wzajemność, tak ażeby Francuzi mogli w Indyach angielskich, a Anglicy w Indyach francuskich werbować robotników do wschodnio-afrykańskich i zachodnio-indyjskich kolonii pod wzajemną ścisłą kontrolą obustronnych władz. Lord Cowley miał przyjąć chętnie te propozycye i przyrzekł zawiadomić o tem swój rząd.

— Adwokat Pistor w Metz zajmuje się założeniem domu dla opuszczonych i krnąbrnych chłopców, z wyjątkiem takich tylko, którzy byli już sądownie karani. Rząd popiera utworzenie tego zakładu.

— Książę Napoleon wydał do wszystkich zwierzchności w koloniach francuskich następujący okolnik:

„Paryż, 14. grudnia 1858. Życzeniem mojem jest powziąć w drodze przepisanej wiadomość o usposobieniu publicznem i wykształceniu umysłowem ludności zamieszkałej w zjednoczonych posiadłościach francuskich, które mi oddano do zarządu, zaczem upraszam pana o przysłanie mi jednego egzemplarza wszystkich tych ogłoszeń, jakie od dnia 1. lipca r. b. wyszły w tamtejszym okręgu administracyjnym. Egzemplarze te mają być odrębne od tych, które przesyłano ministerstwu do ogłoszenia ich drukiem. Jeśliby w liczbie pism ogłoszonych przed 1. lipca miały się znachodzić i niektóre godne osobnej uwagi, natenczas oczekuję także na ich przysłanie. Wszystkie te dokumenta należy adresować do mojego gabinetu, w biórze ogłoszeń w „Palais Royal."

— *Monitor* ogłasza regulamin wystawy dzieł żyjących artystów w 1859 roku. Wystawa przyjmować będzie obrazy, rysunki, miniatury, miedzioryty, litografie, rzeźby, medale i prace architektoniczne, na dniu 15. kwietnia zostanie otwartą a dnia 15. czerwca zamkniętą; powyżrzeczone prace mają być nadesłane między 15. lutego a 1. marca. Kwota zebrana ze wstępnych kart i innych dochodów wystawy ma być obrócona na zakupienie wystawionych dzieł; minister państwa i dworu zezwolił także uchwałą z dnia 27. grudnia na utworzenie loteryi dzieł sztuk pięknych, które z wystawy zostaną wybrane; administracya cywilnej listy objęła dyrekcyę tej loteryi. Wydział wybierze dzieła stosowne do zakupienia i oznaczy cenę, która ma być ofiarowana artystom; przedsięwzięte zostaną dwa ciągnienia, pierwsze nastąpi na dniu 15. maja a drugie następującego dnia po rozdzieleniu nagród w pałacu przemysłowym. Cena losu wynosi 2 franki. Czy mniej lub więcej losów zostanie rozebranych, zapewniono loteryi naprzód dwa znaczne dzieła: obraz i rzeźba. Nagrody, które zostaną rozdawane na propozycyę komisyi przeznaczonej do wyznaczenia nagród, składają się z medalów w wartości 1500, 500 i 250 franków i w ogóle rozdadzą 21 medalów za obrazy, 12 za rzeźby, 7 za miedzioryty i litografie i 6 za prace architektoniczne. Prócz tego przeznaczony jest honorowy medal w wartości 4000 franków temu, kto z pomiędzy wszystkich odznaczy się dziełem najlepszem.

— Dziennik *Phare de Loire* pisze:

W Nantes spostrzeżono na dniu 2. b. m. rano po rozmaitych dzielnicach miasta pisane buntownicze plakaty, które policya zedrzeć kazała natychmiast. Na każdym plakacie było jedno i to samo pismo ale treść odmienna. Śledztwo jest w toku.

— Nowy gubernator posiadłości francuskich na wodach Oceanu, kapitan okrętowy Saisset, przybył 5 października do Taiti, zkąd wybrał się niezwłocznie w dalszą podróż do nowej Kaledonii, gdyż z wyższego polecenia ma rządowi przedłożyć sprawozdanie o tej wyspie.

Belgia.

(Sprostowania z ambasady tureckiej. — Petycye za uchyleniem stempla.)

Bruxela, 5. stycznia. Dzisiejszy *Monitor belgijski* ogłasza nadesłany z ambasady tureckiej dokument, z ocenieniem zarzutów, jakie wnoszono przeciw sposobowi pobierania dziesięciny. Prócz tego zawiera ten dokument ważną wiadomość, że Said Basza, nowomianowany komisarz do ukarania morderców w Dżeddzie odjechał już na miejsce i to z instrukcyami, które poprzednio przedłożone zostały rozmaitym ambasadom i otrzymały ich potwierdzenia. Zarazem podane jest zapewnienie, że wymierzona będzie zupełna sprawiedliwość.

— Roku 1849 zaprowadzono stempel u papierów handlowych w takiej chwili, kiedy taxę od listów po części zniżono, i zapowiedziano późniejszą ich reformę ogólną. Tym sposobem chciano pokryć zanoszący się niedobór w skarbie publicznym. Stempel ten jest szczególnie uciążliwy w handlu drobiazgowym a bruxelskie towarzystwo dla osiągnienia reformy celnej postanowiło z tego powodu urządzić walną petycyę do izby reprezentantów względem zniesienia tego stempla. Zachodzi tylko pytanie, czy też przychód z administracyi pocztowej dozwoli na uwzględnienie tej petycyi.

Włochy.

(Korespondencye z Piemontu. — Lord Redcliffe w Rzymie.)

Gazeta wiedeńska pisze: Wiadomości z Piemontu donoszą bezustannie o panującem wzburzenie umysłów. Z rozmaitych pogłosek, jakie nas dochodzą, nadmieniamy głównie odnoszącą się do jenerała Garibaldi. Podczas gdy jedni utrzymują, że został wezwany, ażeby organizował piemoncką gwardyę narodową i stanął na jej czele, sądzą inni, że zajmuje się utworzeniem korpusu ochotników. Wszystkie jednak pogłoski zgadzają się w tem, że czyni przygotowania, ażeby w „razie potrzeby" zająć odpowiednie sobie

stanowisko. Przy tej sposobności winniśmy nadmienić, że wyrazy Cesarza Napoleona wyrzeczone w dniu Nowego roku do posła Jego c. k. apostolskiej Mości, odnosi publiczna opinia do stosunków we Włoszech. Przypuśćmy, że niepokój wzniecony temi wyrazy, głównie we Francyi, był nawet wielki, zawsze jednak dodać musiemy, że w Paryżu usilnie się starano, odjąć tym wyrazom to znaczenie, jakie w pierwszej chwili upatrywano w tych słowach. Z argumentów, któremi popierają zapewnienia dane w tym duchu, niechcemy pominąć co wyrzekł paryski korespondent do jednego z bruxelskich dzienników.

W rozmaitych raportach o przyjęciu w dniu Nowego roku w Tuileryach utrzymują, że Cesarz przechodząc obok papieskiego Nuncyusza nie powitał go nawet; są to zmyślenia, pisze rzeczony korespondent, Cesarz nietylko że nie pominął zastępcę Jego Świątobliwości, ale owszem przemówił do niego te słowa:

„Spodziewam się, że Nowy rok będzie tak pomyślny jak upłyniony, i że wzmacniając węzły przyjaźni między mocarstwami, wzmocni także jeszcze silniej pokój powszechny.“

Korespondent dodaje, że Cesarz zaraz na to zwracając się do barona Hübnera wyrzekł znane — w wczorajszym naszym dzienniku — podane słowa, że zatem jedno i drugie co wyrzekł Cesarz, t. j. to co powiedział do barona i do nuncyusza wypada zestawić razem, gdyż jedno uzupełnia drugie.

— Ostatnich dni upłynionego miesiąca przyjechał lord Redcliffe z Neapolu do Rzymu, gdzie spodziewają się także przybycia nowego hiszpańskiego posła, p. Rios Rosas.

Niemce.

(Konferencye sejmowe. — Wiadomości bieżące.)

Z **Berlina** donoszą, że rozpoczęły się już konferencye komisyi zajmującej się rozpoznaniem projektu względem rozwodów małżeńskich i t. d., który przedłożony być ma sejmowi.

— Upewniają, że rząd hanowerski zamierza przedłożyć Stanom projekt uchylenia zakazu lichwiarstwa, o ile to się odnosi do obrotu handlowege.

Dania.

(Ograniczenie towarzystw w księstwach zjednoczonych.)

Kopenhaga, 28. grudnia. Ministeryum dla księstwa szlezwickiego wydało następujące obwieszczenie z dnia 23. grudnia:

Rezolucyą z dnia 14. grudnia zniósł J. M. Król na przedstawienie ministeryum towarzystwo znane dawniej pod nazwą: towarzystwa szlezwicko-holsztyńsko-lauenburgskiego dla zbierania i utrzymywania starożytności ojczystych. Ministeryum podając to do wiadomości powszechnej i do zachowania, dodaje jeszcze, że zgodnie z zasadą wyrzeczoną jeszcze w rozporządzeniu z 12go kwietnia 1853, nie mogą być cierpiane w Szlezwiku stowarzyszenia dążące do zjednoczenia mieszkańców księstwa szlezwickiego i holsztyńskiego ku działaniu wspólnemu w jakimkolwiek innym zamiarze, niż to zaręczono w najwyższem obwieszczeniu z dnia 28. stycznia 1852. Znoszą się przeto wszelkie już zawiązane stowarzyszenia, a mianowicie takzwane ogrodnicze, tudzież stowarzyszenie dla rozszerzenia umiejętności fizykalnych, i dawniej w księstwach Szlezwiku, w Holsztynie i w Lauenburgu zawiązane towarzystwo w zamiarze pielęgnowania sztuk pięknych w Kiel, a oraz postanawia się, że takich i podobnych stowarzyszeń nie wolno i na przyszłość zawiązywać w Szlezwiku.

Szwecya.

(Sektarstwo. — Ruchy w kościele szwedzkim.)

Książę Rejent wydał odezwę do narodu, z rozporządzeniem na przyszły rok cztery dnie nadzwyczajnej pokuty i modlitwy. W odezwie mówi książę, że powodem do tej nadzwyczajnej uroczystości było ażeby przywieść do opamiętania się ludzi tonących w błędach sektarstwa. Istotnie też prawda, że te błędy wzmagają się osobliwie w południowej części kraju tak dalece, że przytłumienie ich policyjnemi środkami, na które zezwalają ustawy, okazały się niedostateczne. Chcą zatem teraz nowych użyć sposobów, ale wątpliwa czy lepszy odniosą skutek.

Z **Chrystyanii** donoszą: Pomimo, że w ostatnich latach objawił się wielki ruch w naszych kościelnych stosunkach i że ztąd powstały liczne nieporozumienia w całej Norwegii, przecież w niektórych okolicach a między temi w okolicach Dortheimu, zaoszczędzone były kościoły od działań dysydentów i jednających sobie zwolenników wszelkiego rodzaju, a to iż gościli tylko w takich miejscach, gdzie mogli być niedostrzeżeni. Ale w miesiącu listopadzie wydarzył się w kościele w Levanger, w pobliżu Dortheimu osobliwszy wypadek wzniecający w całym kraju wielkie wrażenie i z którego okazuje się, że obecnie nie wahają się już nawet w bożym domu objawiać swych przewrotnych myśli w obec zgromadzonego ludu. Odnosi się to znowu do pani Solaas, której nawrócenie z protestanckiego kościoła sprowadziło nieprzyjemne następstwa dla tutejszego katolickiego proboszcza Lichtl, gdyż został powołany przed sąd miasta Levanger. Gdy kaznodzieja w tem mieście objaśniał zgromadzonej gminie text, i gdy „Czystość ewanielickiej wiary i wyznania“ porównywał z „błędami katolicyzmu“, powstała nagle p. Solaas z swej ławki i zawołała w głos: „To nieprawda“. Wprawdzie kaznodzieja skarcił p. Solaas, ale za przerwanie nabożeństwa jej wytoczono proces.

Rosya.

(Regulamin celnego postępowania. — Książęta Czetwertyńscy. — Produkya soli.)

Petersburg, 1. stycznia. Znowu ma nastąpić ważna reorganizacya w zawodzie handlowym. Nasz departament handlowy otrzymał wezwanie z ministeryum finansów, ażeby wziął pod dokładną rozwagę regulamin celnego postępowania co do przywozu, zaczem nastąpią bez wątpienia zmiany, pożądane oddawna tak dla podróżnych jak i dla kupców, którzy użalali się nieraz na całą kontrolę podatków. Jak się dowiadujemy, zwołano już osobny komitet, by jak najspieszniej załatwić tę ważną sprawę.

— Rada państwa rozstrzygnęła w połączonych departamentach spraw cywilnych, duchownych i sądowych, że familii Światopołka Czetwertyńskiego należy się tytuł książęcy, gdyż posiadała go już od roku 1633 i otrzymała potwierdzenie jego w roku 1843. Książęta Światopolkowie Czetwertyńscy pochodzą z dawnego, udzielnego rodu, który miał swoje posiadłości w Mińsku i na Wołyniu, i prawo ich do tytułu książęcego nie może podpadać żadnej wątpliwości.

— Podług dziennika górniczego wydobyto w Rosyi w roku 1857 do 29. milionów pudów soli, a przeszło 7 milionów wprowadzono z Europy i z Azyi, nieliczac w to soli uzyskanej ze słonych jezior w krainie dońskich, uralskich i czarnomorskich Kozaków na własny ich użytek.

Księstwa Naddunajskie.

(Przegląd wypadków Serbskich.)

Historya ostatnich wypadków w Belgradzie zawarta jest w 14 protokołach. Pierwszy opisuje posiedzenie Skupczyny z 22. grudnia. Na tem posiedzeniu zabrał najpierwszy głos deputowany miasta Belgradu, Misza Barlowec, i przedstawiał zgromadzeniu ciężary i niedogodności, jakie ponosił lud w ostatnich dziesięciu latach.

Cała Skupczyna powtarza: „To prawda, to prawda.“

Potem wstępuje na trybunę prezydent semendrowskiego sądu obwodowego, deputowany Szymon Protic, i dowodzi, że lud serbski okupił krwią swoją prawo, by posiadać własny rząd w osobie księcia i senatu, że zatem prawa księcia i senatu wypływają z prawa ludu, a tem samem niemogą prawa ludu podlegać władzy księcia i senatu. Jeśli zaś tak jest, tedy ma lud także prawo, pociągnąć księcia i senat do odpowiedzialności za ich postępowanie, które sprzeciwiało się ustawom i życzeniom narodu.

Dalej wyłuszczał mowca szeroko wszelkie nieprawości i krzywdy, jakie wyrządził rząd narodowi i przedłożył Skupczynie akt zawierający wszystkie szczegóły.

Po skończonej mowie ozwała się cała Skupczyna jednogłośnie: „Wszystko to prawda i niepodobna dłużej znosić tego!“

Wtedy zabrał powtórnie głos Misza i zaczął wyliczać kolejno wszelkie niesprawiedliwości najwyższej władzy kraju, a cała Skupczyna wołała: „Prawda, prawda!“ Potem zwrócił się do kilku deputowanych z zapytaniem: „Któż winien temu?“ Cała Skupczyna krzyknęła: „Najwyższa władza!“

Radzono tedy, obmyśleć środki do usunięcia złego, które cięży ludowi.

Skupczyna przyjęła ten wniosek natychmiast i postanowiła w ciągu następnych obrad jednogłośnie, wezwać księcia Alexandra, ażeby zrzekł się swojej władzy i przeniósł ją na Skupczynę. Poczem uchwaliło zgromadzenie przedłożyć następujący akt księciu:

Najdostojniejszy książę serbski, Alexandrze Karageorgewiczu!

Skupczyna narodowa wyraziła w imieniu narodu serbskiego na dzisiejszem posiedzeniu swojem jednogłośnie powszechne życzenie całego ludu serbskiego, ażebyś Wasza książęca Mość zrzekł się godności księcia serbskiego i zdał tę władzę na zgromadzenie narodowe.

Skupczyna narodowa wyprawia do Waszej książęcej Mości wybraną z grona swego deputacyę z poleceniem, ażeby doręczyła Wam równie tę odezwę jak i dokument abdykacyi, który Wasza ks. Mość podpisać raczysz.

Skupczyna narodowa spodziewa się, że Wasza książęca Mość usłuchasz tego głosu ludu i dla pokoju i pomyślności tak naszej jak i swojej ojczyzny zrzekniesz się dobrowolnie rządów; i jak w roku 1842 poruczyła Wam Skupczyna narodowa rządy kraju, tak również macie i Wy, najdostojniejszy książę, zwrócić rządy Skupczynie a za jej pośrednictwem ludowi.

Dan na posiedzeniu Skupczyny narodowej, we środę 10. (22.) grudnia 1858 w Belgradzie.“

Dokument abdykacyi księcia jest następującej treści:

Abdykacya książęca.

„Tak jak w roku 1842 obrał mnie lud serbski swoim Księciem i poruczył mi władzę i godność książęca, oddaję i ja dzisiaj, na powszechne jego życzenie całą władzę i godność książęcą Skupczynie narodowej Śgo Andrzeja, błagając o szczęście i błogosławieństwo Boga dla mego ludu. Zarazem uwalniam też wszystkich urzędników moich od złożonej mi przysięgi.“

Potem uchwalono, ażeby deputacya doręczyła ten akt księciu.

Prócz tego uwiadomiono senat o tem, co zaszło następującem pismem:

„Wysokiemu senatowi!

Skupczyna narodowa uwiadamia senat, że na dzisiejszem posiedzeniu swojem wyraziła jednogłośnie życzenie całego narodu serb-

skiego, ażeby książę Alexander Karageorgiewicz zrzekł się godności księcia serbskiego.

Tę uchwałę doręczy księciu deputacya.

Skupczyna narodowa oznajmia to senatowi i uprasza, ażeby pisemnie i to natychmiast przesłał Skupczynie potwierdzenie tej uchwały, żeby połączył swój głos z wolą swego ludu i żeby starał się nakłonić księcia do spełnienia woli ludu."

Dalej postanowiła Skupczyna uwiadomić szefa sztabu wojskowego i komendanta załogi o uchwałach §. 50. i wezwać ich, ażeby zachowali się stosownie do życzeń narodu aż do dalszego rozkazu skupczyny. (D. c. n.)

Azya.

(Doniesienia z Indyi.)

Osobny korespondent dziennika *Times* pisze: w Audzie wydarzają się zawsze jeszcze bunty, i wojna nie ustaje domowa. W Buraczu stoi pod dowództwem Begumy i innych naczelników 8000 uzbrojonych. Dotąd rozprószono tylko główne kolumny powstańców. Sepoje, zdaje się nie ufają zupełnie amnestyi, gdyż od 1. do 24. listopada stawiło się do głównej armii tylko 199 ludzi. Rozbrojenie wiejskiego ludu idzie pomyślniej, dotąd oddano 1575 sztuk broni wszelkiego rodzaju, są w tem także i wszystkie ukrywane działa z warowni Amethie, w ogóle złożono już do 10.000 sztuk broni w samej Audzie, między tem 3300 karabinów. Podatki wpływają regularnie.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen, czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów, jakie były w drugiej połowie grudnia 1858 na targach w obwodzie lwowskim, złoczowskim, żółkiewskim, przemyskim, samborskim i kołomyjskim.

	Obwód											
	Lwów		Złoczów		Żółkiew		Przemyśl		Sambor		Kołomyja	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walnty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	2	74	2	75	2	86	3	22	2	79	2	84
„ żyta . . .	1	52	1	44	1	58	1	65	1	70	1	56
„ jęczmienia .	1	31	1	40	1	40	1	46	1	35	1	17
„ owsa . . .	.	84	.	85	1	6	1	16	.	97	.	61
„ hreczki . .	1	36	1	32	1	52	1	52	1	60	1	47
„ kukurudzy .	.	.	1	75	.	.	.	.	.	.	1	58
„ ziemniaków .	.	59	.	62	.	56	.	73	.	83	.	96
Cetnar siana . . .	.	88	.	81	1	5	1	12	.	88	1	17
„ wełny . . .	.	.	23	10	68	50	115	.	.	.	30	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	22	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	27	6	62	5	33	8	35	6	44	6	83
„ „ miękkiego	5	54	4	95	3	60	6	9	4	58	4	62
Funt mięsa wołowego	.	7 1/3	.	7 4/5	.	7 1/5	.	9	.	7 2/3	.	6 1/2
Mas okowity . . .	.	80	.	52	.	41	.	54	.	71	.	44

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 29. grudnia. Na dzisiejszym targu było 133 wołów krajowych, z Galicyi i z Węgier, z czego jednak niesprzedano 69 sztuk dla braku kupca. Ceny podniosły się w porównaniu z przeszłym tygodniem, tak że cetnar mięsa wypada na 21 zł. w. a.

Za najlepszą parę wołów wagi 880 ℔ mięsa i 140 ℔ łoju płacono 218 zł. 40 c.; za najpośledniejszą wagi 460 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju 88 zł. 20 c.; cena przeciętna z 38 sprzedaży wypadła na 138 zł. wal. austr. za 60 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Berlin, 9. stycznia. Zapewniają w tutejszych kołach dyplomatycznych, że wkrótce nastąpią zaręczyny księcia Napoleona z księżniczką Klotyldą, córką Króla sardyńskiego. (Księżniczka Klotylda skończy w marcu 16 rok wieku.)

Konstantynopol, 3go stycznia. Niełatwa to rzecz uporządkować finanse tureckie; jednak niemożna zaprzeczyć, że zdziałano już wiele w tej mierze. Nadesłane z pożyczki londyńskiej dwa miliony funtów szterlingów użyte zostały z wielkiem pożytkiem, kaimy ściąga rząd sumiennie, i kurs wexlów poprawia się. Przepisy oszczędności niebyły także daremne; niedawno stało w głównym urzędzie celnym 25 skonfiskowanych ekwipażów, własność Baszów, których dochody nie wystarczają na takie zbytki. Niemniej pocieszającem jest i to także, że budowle z kamienia coraz bardziej się mnożą a drewniane domy znikają. Przed dziesięciu laty można było jeszcze policzyć murowane domy. Pogłoski co do zmian w gabinecie ucichły zupełnie. Wiadomości z Kandyi i z Dżeddy są pomyślne.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. stycznia.

Hotel rosyjski: PP. Trzeciecki Tytus, z Polanki. — Mysłowski Antoni, z Koropca.

Hotel europejski: PP. Hoppen Maryan, z Kozłowa. — Lityński Wenant, z Litwinowa. — Stańkiewicz Stefan, z Podlisek.

Hotel Langa: P. Zakrzewski Karol, z Kolina.

Hotel angielski: PP. Wiktor Tadeusz, z Świrza. — Gołębski Wacław, z Sławiatyna.

Hotel Kuhna: P. Winogrodzki Albin, z Hlebówki.

Hotel mołdawski: P. Zabłocki Antoni, z Otyniowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. stycznia.

PP. Br. Badenfeld, c. k. porucznik, do Żółkwi. — Dulski Oktaw, do Żukowa. — Klimkiewicz Józef, do Brusna. — Lityński Wen., do Litwinowa. — Niemirowski Leon, do Jankowiec. — Paprocki Antoni, do Kiselewa. — Świdziński Julian, do Brzyszcza. — Soroczyński Romuald, do Choronowa. — Sochajewski Eliasz, do Brodów. — Stonaki Wit., do Korolówki. — Br. Seenus, c. k. rotmistrz, do Gródka. — Żurakowski Fr. do Bortkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	333 30	— 9.2°	85.5	północny	sł.	jasno
2. god. po poł.	331.80	— 4 7°	86.8	zachodni	mi.	pochmurno
10. god. wiecz.	328 91	— 5.4°	94 2	„	sil.	„

TEATR.

Dziś na scenie polskiej po raz drugi: **„Ślepy i garbaty,"** dramat w 5 aktach z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 11. stycznia.		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	76	4	81
Dukat cesarski	„ „	4	79	4	84
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	29	8	37
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	57	1	60
Talar pruski	„ „	1	50 1/2	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	18	1	21
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	83	25	83	85
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	80	50	81	60
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	20	83	—

KRONIKA.

Siódma lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań nowego roku 1859:

Złożyli: PP. Mosch c. k. radca nadworny 3 zł. 15 c., Antoni Reiss c. k. radca Namiestnictwa 2 zł. 10 c., pani Szawłowska 42 c., pani Żukiewicz 1 zł. 5 c., Seweryna hrabina Badeni 1 zł. 5 c., Podlewski 2 zł. 10 c., Dr. Stanisław Pilat 2 zł. 10 c., Marszycki 1 zł. 5 c., Frank 30 c., Ungrad 20 c., N. N. 20 c., Kmicikiewicz 20 c., Świdnicki 20 c., pani Buchelt 20 c., pani Szymańska 34 c., Hankiewicz 20 c., Pfeffer 20 c., pani Füller 60 c., pani Henryka Füller 30 c., Błotnicki 30 c., Trześniowski 20 c., Kostecki 20 c., pani Kasznecka 1 zł. 5 c., Herz 40 c., Dr. Fried 50 c., pani Neronowicz 1 zł. 5 c., Rajski 50 c., pani Schwer 40 c., Anton Sieber 5 zł. 25 c, Rieger 1 zł. 5 c., Götz 1 zł. 5 c., Alexander Napadiewicz 1 zł. 5 c., Dr. Misky 1 zł. 5 c., pani Szutkowska 1 zł. 5 c., Gross 1 zł., Kunde 30 c., Dr. Fangor 1 zł. Barącz i Ditrich 2 zł. 5 c., Watterich 50 c., Pollo i Maurizio 2 zł. 10 c., Kostiuk 68 c., N. N. 1 zł. 5 c, A. B 60 c., F. G. 30 c., Chiliński 1 zł. 5 c., Dr. Spausta 1 zł. 5 c., Żółkiewski 30 c., Wysocki 1 zł. 5 c., klasztor OO. Franciszkanów 1 zł. 5 c., Schmidt 1 zł. 5 c., Biesiadecki 1 zł. 5 c., pani Bzowska 1 zł. 5 c., pani Fettinger 30 c., pani Wałuszkiewicz 30 c., pani Lorsch 30 c., pani Mochnacka 1 zł. 5 c., razem 54 zł. 45 c., do tego suma ostatniej listy 376 zł. 87 c. — razem 431 zł. 32 cent. waluty austryackiej.

W Brzeżanach zagorzało w nocy z 22. na 23. z. m. czworo ludzi z których dwoje niezdołano już odratować, a dwoje wzięto do szpitalu miejskiego.

Rozmaitości nr. 2.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

I. Krasicki Ignacy, komedyopisarz, przez Placyada Szcz.
II. Zbiory archiwalne. Anna Lipska, ksieni Klarysek w Sączu, potwierdza ustawy garncarzom, bednarzom i rusznikarzom starosądeckim, w jeden cech połączonym.
III. Majmaczyn. Chińska osada kupiecka koło Kiachty (dokończenie.)
IV. Listy Piotra de Noyers.
V. Bibliografia w Niemczech.
VI. Dwie nowe powieści szwedzkie.
VII. Podróże po centralnej Afryce.
VIII. Pamiętniki księcia Józefa Khevenhüllera.
IX. Lexicon totius latinitatis.
X. Przepyszne wydania paryskie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*